Rok XXX. Sobota, dnia 6 Lutego 1915 roku. № 11.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . . rb. 4,
półrocznie . „ 2,
kwartalnie . „ 1,
Pocztą:
Rocznie rb. 5 —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwart. rb. 1 k 25
Numer pojedyńczy kopiejek 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na I-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
NEKROLOGI za wiersz kop. 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

# GAZETA RADOMSKA

**Wychodzi w Środy i Soboty.**

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, tel. Nr. 2-25.

# WOJNA.

## (NAJŚWIEŻSZE TELEGRAMY).

**PIOTROGRÓD,** 5-2. **Oficjalnie. Ze sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego:**

**We Wschodnich Prusach wojska nasze 3 b. m. w walce posunęły się naprzód po obydwuch stronach Szaszuni w okolicy Lavdeneck.**

**Na lewym brzegu Wisły walka około Borzymoya i Woli Szydłowieckiej była prowadzona z nadzwyczajnym uporem i przy niezwykle silnym naporze przeciwnika, który chciał przerwać nasz front. Nieprzyjaciel prowadził walkę na przestrzeni około 10 wiorst w liczbie 7 dywizji. podtrzymywanych 100 baterjami, i niektóre dywizje rozwijały swój front na przestrzeni około wiorsty. Nasz kontratak zaczął się w nocy z 3 b. m., przyczem na całym froncie rozwinęła się uporczywa walka na bagnety, która skończyła się odparciem nieprzyjaciela i zmuszeniem go do przejścia do obrony. Około Borzymowa zajęliśmy dwie linje nieprzyjacielskich okopów; od Humina nieprzyjaciel odparty. Po uporczywych walkach nasze wojska wdarły się i zajęły osadę Wola Szydłowska, która nieprzyjaciel utrzymał w ciągu 2 dni.**

**W Karpatach walki rozwijają się na froncie od przejść Duklińskich do przełęczy Wyszków-Seńdnik w dolinie rzeki Laborcz i w kierunku Użok. Wojska nasze posunęły się naprzód. zabierając do 2000 tys. jeńców i 10 karabinów maszynowych. W przejściach Tucholka i Beskid w ciągu ostatnich dni wojska dawały heroiczny opór, wytrzymując do 10 ataków na bagnety i odpierając nieprzyjaciela kontratakami. Zaś d. 3. b. m. zdecydowano ściągnąć wojska z powyższych wyżyn na wcześniej przygotowane pozycje. Nacierające tutaj siły są bardzo znaczne. Próby nieprzyjaciela posunięcia się około przełęczy Wyszków i około Tartarowa odparto ze znacznemi stratami.**

**Piotrogród,** 4-2. (P. A. T.). Ze sztabu Naczelnego Głównodowodzącego.

W sprawie oświadczenia niektórych członków rumuńskiego parlamentu w Paryżu, Wiedniu i Rzymie i z wniosków prasy wyjaśnia się, że wskutek nieporozumienia i przekręcenia faktów nadaje temu prywatnemu oświadczeniu urzędowy charakter tak prasa wiedeńska, głosząca o ostatecznej neutralności Rumunji, jak i prasa paryska, zapowiadająca aktywne wystąpienie Rumunji w oznaczonym terminie. Stanowisko Rumunji może być określone jedynie przez organy mające władze i tylko w zależności od interesów kraju, wszelkie zaś inne oświadczenia o zamiarach Rumunji stanowią osobiste wnioski i nie mogą być uważane za wytyczne do przyszłych wystąpień państwa.

**Wiernyj,** 4.2. (P. A. T.). Wysłano do armji czynnej oddział z 10 psów wojenno-sanitarnych z przewodnikami, tresuje się jeszcze 12.

**Kair,** 4-2. (P. A. T.) W nocy na 3 b. m. nieprzyjaciel próbował przejść Kanał Suezki około Tussona. Wojska angielskie pozwoliły nieprzyjacielowi złożyć na brzeg materjały do budowy mostu, a gdy przystąpił do tej budowy, Anglicy zaatakowali go z zupełnem powodzeniem. Nieprzyjaciel uciekł w popłochu, zostawiając w rękach Anglików wszystek materjał pontonowy. Kilku z oddziału nieprzyjacielskiego utonęło. Atak na Kantaro 3 b. m. Anglicy lekko odparli. Nieprzyjaciel stracił 16 w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Straty Anglików—3 rannych.

**Kair,** 4-2. (P. A. T.). *(Urzędowo).* Wojska angielskie weszły wczoraj w okolice Izmaillie. W spotkaniu z nieprzyjacielem po ożywionych walkach artyleryjskich i karabinowych Turcy odstąpili straciwszy dużą ilość jeńców, w tej liczbie jednego oficera. Wojska angielskie straciły 6 rannych. Stwierdzono, że wśród Turków nie ustaje dezercja.

**Kair,** 4-2. (P. A. T.). Sułtan wydał obiad na cześć rosyjskiego posła Smirnowa, na przyjęciu byli obecni Konsul Zujew, Pietrow i personel wszechrosyskiej ajentury dyplomatycznej.

**Saloniki,** 4-2. (P. A. T.). Z wiarogodnych źródeł informują, że walczący w szeregach francuskich grecki legjon składa się z 5o oficerów armji czynnej i rezerwy, jak również ochotników.

**Saloniki,** 4-2. (P. A. T.). Przybył tutaj minister spraw wewnętrznych w celu zapoznania się ze sprawą wyborów reprezentantów narodowych, które mają się odbyć w marcu. Fakt ten potwierdza w kołach politycznych pewność, że do marca Grecja nie naruszy neutralności.

**Pretorja,** 4-2. (P. A. T.). Czterech oficerów i 1400 Burów, stanowiących część wojsk wodza Morytza, oddało się do niewoli. Poddało się również 529 powstańców w tej liczbie 43 oficerów wraz z przywódcą.

**Saloniki,** 4-2. (P. A. T.). Przybyła komisja rumuńska w celu przyjęcia materjałów medycznych dla Czerwonego Krzyża, oczekiwanych z Ameryki i Włoch, w liczbie 24 wagonów.

**Saloniki,** 4-2. (P. A. T.). Gabryłowicz, Juwanowicz i Ilmod zasądzeni na karę śmierci za zabójstwo arc. ks. Franciszka Ferdynanda zostali straceni w więzieniu, a Miłowiczowi i Karłowiczowi takiż wyrok zamieniono na 20-letnią katorgę.

**Sofja,** 4-2. (R. A. T.), Towarzystwo „Dobrudża", mające na celu zachowanie charakteru bułgarskiego prowincji niedawno przyłączonej do Rumunji, wydało odezwę, z powodu pogłosek o Rumuńsko-Bułgarskich pertraktacjach, z wyrażeniem swych sympatji i życzeniem urzeczywistnienia serdecznego porozumienia pomiędzy obydwoma sąsiadującemi krajami, z warunkiem jednak, aby anektowane terytorjum było ustąpione Bułgarji jak również, aby Bułgarzy zamieszkali w Rumunji mieli przyznane wolność religji i nauczania, z czego korzystają Rumuni w Bułgarji.

**Helsingfors,** 4-2. (P. A. T.). Wznowiono roboty przy budowie drogi Koryngi-Haparanta. Główny dyrektor zarządu kolei w Szwecji komunikuje, że skończenie budowy tej kolei nastąpi 1 Października r. b. Na budowę tą rząd szwedzki asygnował w r. z. 600,000 koron i przeznaczył na r. b. 1,042,600 koron.

**Hersingfors,** 4-2. (P. A. T.). Przed paru dniami zniknęli z Helsingforsu dyrektor Towarzystwa Hermes Łaminskinen i zarządzający domem handlowym Fagerholm. Pierwszy sprzeniewierzył 150,000 a drugi 20,000 marek.

## Dziś i lat temu dziesięć.

Pokolenie obecne przeżywa już drugą zawieruchę w naszym kraju. Lat temu dziesięć z pól walki Dalekiego Wschodu przebiegł nad ziemią naszą powiew, który poruszył umysły, rozpalił serca. Gdzieś zniknął bezpowrotnie sen, który wszystko i wszystkich opanował. Społeczeństwo stanęło do pracy. I mimo huk pękających bomb i trzask brauningów, mimo wściekłe ścierania partyjne, które doszły do walk bratobójczych — energja narodu przejawiła się tak silnie, że praca twórcza imponujące dawała rezultaty.

Kiedyś opowiadano jednemu z działaczów społecznych belgijskich o tem, co stworzono i co zamierzano stworzyć wówczas w Polsce. Mówiono mu, jak straszne warunki towarzyszyły tej pracy. Podano wreszcie rezultaty w ścisłych liczbowych danych i przedstawiciel jednego z najpracowitszych narodów Europy rzekł tylko—„Wasz naród jest wielki"!

Do dziś można znaleźć u niejednego ze skrętnych kolekcjonerów komplety pism ówczesnych. Wieje z nich jeno tężyzna—wiara w przyszłość i własne siły, chęć tworzenia przyszłości.

Minęło lat dziesięć... Misternie budowany gmach dorobku jednego pokolenia, runął w gruzy. Starliśmy się w waśniach wewnętrznych. Własna energja wewnętrzna pozbawiła nas sił. Opadły rozwinięte skrzydła do lotu—i znów zapanował sen, zapanował powszechnie...

Dziś zawierucha znowu wstrząsnęła naszym narodem. W potędze swej przewyższa tą, która przed dziesięciu laty krzesała skry życia narodowego.

A my? My senni i bezwolni, dzięki wiekowym nałogom wzdychamy o lepszą przyszłość, bez wiary, bez energji idziemy po drodze życia na przód ku ciemności.

Wyspiański już prorokował:

Hohoł gra, piskliwy, głos fujarki hohoła z pola kieruje hypnotycznie naszemi krokami—idziemy w ciemną przyszłość—złamani, senni, zwątpiali.

Przeraźliwy huk armat bitew niedawnych, czerwień wylanej krwi polskiej nie zdołał nas obudzić. Q.

# Komitet Obyw. m. Radomia.

We czwartek, t. j. dnia 4 b. m. odbyło się tygodniowe zebranie ogólne Kom. Obywatelskiego m. Radomia pod przewodnictwem p. B. Epstejna. Ze sprawozdania Zarządu dowiadujemy się: Biuro Kom. zostało przeniesione na ul. Lubelską № 19 do lokalu Resursy Radomskiej, gdzie stale będzie się mieścić. Wydano zapomogi rb. 5. Zarząd nabył dwie cysterny nafty sprowadzone przez Magistrat. Naftę tę rozdzielono jak następuje: Spółce Rolnej dla hurtowni gubernialnego Kom. Ob. odsprzedano pół cysterny; pół cysterny postanowiono rozsprzedać detalicznie po 10 kop. za funt w sklepie Spółki Rolnej przy ulicy Trawnej 1; cysternę zarezerwowano na sprzedaż detaliczną w sklepie Komitetu oraz dla kupców detalistów z warunkiem, że nafta będzie sprzedawaną nie wyżej 10 kop. za funt.

W dalszym ciągu zebrania dokonano balotowania na nowego członka Komitetu p. Tadeusza Bielskiego, równocześnie powołano go na stanowisko sekretarza Kom. Ob. na miejsce ustępującego z sekretarjatu p. Romana Szczawińskiego. Postanowiono zwrócić się do C. K. O. z prośbą o wysłanie do Radomia dla walki z chorobami zakaźnemi lotnego oddziału sanitarnego.

Przewodniczący Sekcji Dobrocz. żydowskiej zawiadamia, że w Radomiu pojawiła się pierwsza partja „bezdomnych", wysiedlonych ze wsi Kuców, gm. Pliszków, pow. Noworadomskiego. Część ich, t. j. chrześcijanie dostali zajęcie przy robotach ziemnych, żydzi pozostali się bez dachu. Sekcja Dobroczynna żydowska zorganizowała dla nich przytułek przy ulicy Warszawskiej № 21. Postanowiono zwrócić się do p. Ministra Sprawiedliwości z prośbą o przywrócenie władz sądowych w ziemi Radomskiej.

Przyjęto od magistratu 19 wagonów tygodniowo pod przywóz żywności, uzyskanych dzięki staraniom p. o. prezydenta p. K. Kozerskiego, postanawiając część ich oddać przedsiębiorcom handlowym dla sprowadzenia produktów po cenach ustanowionych przez Komitet, część zarezerwować do rozporządzenia Komitetu. Wagonami temi będą przywożone między innemi woły ukraińskie na rzeź.

Dzięki staraniom p. Kozerskiego zakupiono jeszcze 2 cysterny nafty, których należy się spodziewać w przyszłym tygodniu.

W sprawie telefonów radomskich postanowiono zwrócić się o wyjaśnienia do Zarządu w Warszawie co do kwestji regulacji opłaty za telefony za czas ich nieczynności.

# Z MIASTA.

**Z Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej.** W dniu 1 b. m. otwarte zostało biuro Oddziału Radomskiego w lokalu Resursy Obywatelskiej przy ul. Warszawskiej № 16. Biuro będzie czynne od godziny 9-ej i ½ rano do 7-ej i ½ wieczorem codziennie, nie wyłączając świąt. Wypłaty załatwiane będą codziennie od godziny 10-ej do 1-ej przed południem. Prezydjum załatwia interesantów codziennie w godzinach rannych od 12-ej do 1-ej i po południn od 5-ej do 6-ej.

**Odszkodowanie za zniszczony spirytus.** Jak wiadomo, w początkach wojny w szeregu dystylarni zniszczono zapasy czystego spirytusu. Czynności tej dokonano z rozporządzenia władz akcyzowych. Poszkodowani właściciele dystylarni zwrócili się, za pośrednictwem wybranego przez siebie delegata, do ministerjum skarbu o zwrot wartości zniszczonego spirytusu. W Piotrogrodzie odpowiedziano delegatowi, że ministerjum nic o podobnem rozporządzeniu władz akcyzowych nie wie i polecono mu dostarczyć szczegółowych informacji. na jakiej mianowicie zasadzie dokonane zostało zniszczenie zapasów. Po powrocie do Warszawy delegat udał się do zarządu akcyzy, gdzie się dowiedział, że stało się to na skutek telefonicznego rozporządzenia—czyjego jednak, tego bliżej objaśnić nie umiano. Odpowiedź tę delegat zakomunikował władzom piotrogrodzkim. Jaki obrót przybierze sprawa—niewiadomo, zaznaczyć jednak należy, że wrazie niewypłacenia odszkodowania, większości właścicieli dystylarni grozi ruina.

**Podatek od telefonów.** Opłacanie podatku od telefonów uległo zmianie.

Przy odnawianiu abonamentu każdy może podatek zapłacić w kasie zarządu telefonów, o ile sobie tego życzy, abonenci zaś, którzy nie chcą opłacić podatku w kasie tetefonów, będą zmuszeni do zapłacenia podatku w izbie skarbowej, która ściągać będzie należną sumę przez policję.

Ponieważ podatki skarbowe w Królestwie odroczono, przeto panuje przypuszczenie, że i opłata podatku od telefonów będzie odroczona.

**Akta parafjalne.** Parafje, w których wskutek działań nieprzyjacielskich zniszczone zostały akta, przystąpiły do odtworzenia ich; w tym celu prowadzona jest korespondencja z urzędami gminnymi oraz z archiwami hypotek, w których znajdują się liczne wyciągi z ksiąg hypotecznych.

**Gdzie w płacają należność za kwity rekwizycyjne wojsk rosyjskich.** Wobec działań wojennych na terenie ziemi naszej wielu mieszkańców posiada kwity rekwizycyjne wojsk rosyjskich za zarekwirowane konie, wozy i uprząż. Ponieważ dotychczas nie było wiadomem, gdzie należy się zwracać po należność, ku informacji czytelników podajemy poniżej tekst rozporządzenia wydanego Lubelskiej Izbie skarbowej za № 37,114:

„Do Lubelskiej Izby Skarbowej W zgodzie z porządkiem wypłat kwity wydane za przyjęte do powinności wojskowej konie, wozy i uprząż i kwity rekwizycyjne za wszelkie przedmioty winny być przedstawiane przez mieszkańców do powiatowych Komisji Poborowych w okręgu, w którym rekwirowano. Wzamian przedstawionych kwitów Komisja Poborowa wydaje okazicielom nowe pokwitowania według ustanowionej formy, które podlegają opłacie w miejscowych izbach skarbowych".

**Z kancelarji p. Gubernatora Radomskiego otrzymujemy poniższe z prośbą o umieszczenie.**

## Od Głównego Aleksiejewskiego Komitetu.

Najjaśniejszy Pan w Cesarskiej trosce o wojskowych, broniących z niezastąpionem męstwem w składzie naszych niezrównanych armji i floty, całości, honoru i godności Rosji i o rodzinach tychże wojskowych, 2 Sierpnia r. z. Najwyżej raczył rozkazać powierzyć opiekę nad dziećmi oficerów, urzędników klasowych i żołnierzy poległych, lub którzy stracili zdolność do pracy podczas wojny z Niemcami i Austro-Węgrami, Głównemu Aleksiejewskiemu Komitetowi.

W ustawie Aleksiejewskiego Komitetu ustanowiono następujące środki opieki, które Komitet zastosowuje nad dziecmi poległych lub pozbawionych sił do pracy podczas obecnej wojny.

**Środki opieki nad dziecmi żołnierzy.**

Kazdemu z dzieci żołnierzy, zabitych lub przepadłych bez wieści, albo zmarłych wskutek ran wewnętrznych lub zewnętrznych uszkodzeń, albo chorób spowodowanych warunkami wojny, jezeli śmierć żołnierza nastąpiła przed upływem roku od dnia ogłoszenia Najwyszego rozkazu o przywrócenie armji do stanu pokoju, będą wydawane zapomogi od Aleksiejewskiego Komitetu, do dojścia przez te dzieci roku 16, w następujących rozmiarach:

mieszkającym po wsiach po 24 rb. rocznie,

mieszkającym w małych osadach miejskich od 24 do 30 rb. rocznie i mieszkającym w wlelkich miastach od 30 do 42 rb. rocznie.

Zupełnym sierotom zapomogi te, z decyzji Komitetu mogą być podwyższone, w wypadkach zasługujących na uznanie, w wysokości od 40 kop. do 1 rb. głównego wsparcia, tak że zupełnym sierotom, we wskazanych wypadkach, będą wydawane wsparcia od 33 rb. 60 kop. do 58 rb. 80 kop. rocznie.

Oprócz tego, dzieciom żołnierzy, które wstąpią do szkół początkowych, będą naznaczane jednorazowe wsparcia na ciepłą odzież, obuwie i podręczniki, kazdemu do 15 rb. Wsparcie to może być wydane i po raz drugi po upływie lat 2, o ile dziecko będzie uczęszczać do szkoły bez przerwy.

Dzieci żołnierzy, zabitych lub przepadłych bez wieści, albo zmarłych wskutek ran, uszkodzeń lub też chorób, spowodowanych skutkami stanu wojennego, mają prawo do wspomnianego wsparcia bez względu na to, jak są zabezpieczone materjalnie ich rodziny. Dlatego Komitet Aleksiejewski sam będzie zbierał wiadomości o wszystkich żołnierzach, poległych na wojnie i o ich dzieciach i będzie im naznaczał stosowne wsparcie, nie czekając starań o to ze strony ich matek i opiekunów. d. c. n.

# Z KRAJU.

— **Zapomogi dla pisarzów gminnych.** Gubernatorowie sporządzili spisy wszystkich pisarzów gminnych i ich pomocników, powołanych do służby wojskowej z wyszczególnieniem ich rodzin, otrzymywanej pensji i położenia majątkowego. Spisy te przedstawione zostały do ministerjum, w celu wyjednania pisarzom zapomóg specjalnych.

W czwartą rocznicę śmierci

ś. † p.

**Gustawa Mierzanowskiego**

odprawioną będzie Msza św. za spokój Jego duszy dnia 10 lutego, t. j. w środę, w kościele Marjackim o godzinie 10-ej rano.

## OGŁOSZENIA.



Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою, Радомъ 24 января 1915 г. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom